

„DEKLARACJI KOŁOŃSKIEJ” CIĄG DALSZY?

„Deklaracja kolońska” ideowym programem nowo powstałego „Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej”

Już w 6-7 numerze „Ethosu” informowaliśmy naszych Czytelników o proteście 163 teologów, głównie niemieckich, z dnia 6 stycznia 1989 roku, znanym jako „Deklaracja kolońska”. Niemal w rocznicę tego protestu Norbert Greinacher, profesor teologii praktycznej w Tybindze, jeden z jego organizatorów, donosi na łamach „Publik-Forum” z dnia 26 stycznia 1990 roku¹ o dalszej inicjatywie tej samej grupy teologów. Zgodnie z tym doniesieniem ukonstytuował się w wyniku – zorganizowanego przez N. Greinachera oraz D. Mietha, moralisty, także z Tybingi – spotkania 40 sygnatariuszy „Deklaracji kolońskiej” (w dniach 30 kwietnia i 1 maja 1989 w Wiesbaden) „Międzynarodowy Komitet Założycielski Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej”, który pismem – datowanym 11 lipca 1989 – zaprosił do Moguncji na 1 i 2 grudnia 1989 przedstawicieli ośrodków teologicznych z 11 krajów Europy: do udziału w zgromadzeniu założycielskim. Ono to definitywnie powołało do istnienia „Europejskie Stowarzyszenie Teologii Katolickiej” wybierając na jego przewodniczącego Petera Hünermanna, profesora teologii dogmatycznej z Tybingi, jednego z sygnatariuszy protestu kolońskiego².

Greinacher informując o wymienionej sekwencji wydarzeń z pozycji osoby zaangażowanej bezpośrednio i aktywnie w ich urzeczywistnienie już samym tytułem swego artykułu *Stomiany ogień czy zapłon? „Deklaracja kolońska” i jej następstwa. Geneza – charakterystyka – komentarz* jednoznacznie ukazuje zarówno faktyczny jak i postulowany przez siebie związek obu wymienionych inicjatyw. Tak oto „Deklaracja kolońska” staje się „idea matrix”: ideową inspiracją i programem nowego „Stowarzyszenia”, które swym oddziaływaniem – poprzez poszczególne filie krajowe – objąć zamierza cały kontynent Europy. Kończąc swą relację Greinacher rzuca od siebie pytanie: „Czy Kościół katolicki w Europie ma zostać jedynym bastionem dla feudalnych i autorytarnych struktur panowania?” Za jednym zaś z kolegów dodaje:

¹ N. Greinacher, *Strohfeuer oder Initialzündung? „Die Kölner Erklärung” und ihre Folgen. Erlebt, erläutert und kommentiert*, s. 34-35.

² Broniącego zresztą go potem w liście otwartym do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu RFN Karla Lehmana, arcybiskupa Moguncji: *Droht eine dritte Modernismuskrisis?*, „Herder-Korrespondenz”, 43 (1989) nr 3, s. 130. Przyp. Red.

„A gdyby tak pewnego dnia zgromadzić milion chrześcijan, kobiet i mężczyzn, z transparentami na Placu św. Piotra i zademonstrować Papieżowi: «Lud Boży to my»”?³

Jest to, jak widać, nazbyt ważne – i nazbyt niepokojące – wydarzenie, by go nie odnotować w niniejszej rubryce. Dlatego nie poprzestając na uwagach w 6-7 numerze naszego Kwartalnika, przedstawiamy poniżej (za „Kathpress”) tekst „Deklaracji kolońskiej” w polskim tłumaczeniu, a następnie – wedle zasady: „Audiatur et altera pars” – analizę krytyczną tejże „Deklaracji” pióra A. Launa, profesora teologii moralnej z Wiednia: *Deklaracja kolońska teologów – konflikt między wiarą a teologią?* oraz uwagi, jakie w związku z inicjatywą powołania do życia wspomnianego „Stowarzyszenia” poczynił członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej, profesor teologii fundamentalnej KUL, Stanisław Nagy SCJ.

Ufamy, że Czytelnik pobudzony tymi tekstami do osobistej refleksji nad tak ważnymi – i stanowiącymi zarazem przedmiot tak ostrej kontrowersji – problemami, sam zechce sobie udzielić odpowiedzi na pytanie, które z możliwych tychże problemów rozstrzygnięcie odpowiada kryteriom racjonalnej rzetelności. A także – kryteriom racjonalnej i konsekwentnej wiary, czyli kryteriom, które sprawiły, iż wie dlaczego uwierzył Chrystusowi, i wie, dlaczego wybrał Jego – i przez Niego Samego powierzony pieczy Piotra! – Kościół, bądź też decyduje się nadal w nim pozostać.

Redakcja

³ N. Greinacher, art. cyt., s. 35.